

Co sądzą ludzie

O PRZEMIANACH POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH W EUROPIE ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ

W październiku 1991 r. komisja Wspólnoty Europejskiej zorganizowała sondaż wśród 10 tys. osób w dziesięciu krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Badania przeprowadzono w Albanii, Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech, w Czechach i Słowacji, Estonii, Łotwie, Litwie, Polsce i części Europejskiej Rosji. Celem ankiety było zbadanie opinii mieszkańców w związku z przemianami politycznymi i gospodarczymi w tych krajach oraz rolę Wspólnoty Europejskiej w regionie. Opinie mieszkańców Litwy wyrażono 1000 dorosłych mieszkańców.

Wyniki sondażu wykazały, że ponad połowa mieszkańców Albanii, Łotwy, Litwy, Bułgarii, Rumunii i Estonii sądzi, że reformy gospodarcze i demokratyczne zmierzają w pozytywnym kierunku. Wiele respondentów pragnęło, aby rządy ich krajów przyspieszyły reformę gospodarczą. Taką opinię wyrazili dwaj spośród pięciu mieszkańców Litwy. Upadek ekonomiki najbardziej odczuwają przedstawiciele Rosji (84 proc.).

Należy odnotować, że mieszkańcy Europy Środkowej i Wschodniej aprobują tworzenie gospodarki rynkowej. Bez względu na obecne trudności gospodarcze spodziewają się w 1992 roku, że stan ten ulegnie poprawie. Największe poparcie reformy gospodarcze uzyskała na Litwie (75 proc.), w Albanii (67 proc.), na Węgrzech (65 proc.).

W całym regionie, z wyjątkiem Litwy, ludzie są rozczarowani sytuacją demokracji w tych krajach. Jednakże bez względu na to mieszkańcy zdecydowali się uczestniczyć w wyborach. Tak zamierza postąpić 84 proc. mieszkańców Bułgarii, 81

proc. — Litwy, 79 proc. — Łotwy, 77 proc. — Albanii, 74 proc. — CSR i Estonii.

Przytany, jakie wskazują ludzie, mówiąc, że są zadowoleni z rozwoju demokracji w swoich krajach, są podobne we wszystkich państwach regionu. Najczęściej odnotowuje się, że zainicjowało więcej wolności (zarówno w ekonomicznych, jak też w innych dziedzinach), tolerancji wobec różnych, różnorodnych poglądów. Zaczęto szanować prawa jednostki, tworzy się ekonomię rynkową, od której ludzie spodziewają się wyższej stopy życiowej. Konstatuje się większą swobodę podróży. Pozytywnie ocenia się system wielopartyjny, który zastąpił komunistyczną jednopartyjność.

Podstawowe przyczyny niezadowolonych z rozwoju demokracji: wzrost przestępczości, trudności gospodarcze, bezrobocie, brak ufności do przywódców. Największe zaniepokojenie ludzi krajów bałtyckich budzi obecność wojsk sowieckich w ich państwach.

Opinia mniej więcej połowy mieszkańców regionu o Wspólnocie Europejskiej jest przychylna. Najwięcej respondentów przychylnie oceniających Wspólnotę jest w Albanii (70 proc.), na Litwie (55 proc.) i w Polsce (53 proc.).

Największe zainteresowanie mieszkańców budzą stosunki ich krajów z Wspólnotą Europejską. Ponad połowa mieszkańców Litwy chciałaby aby obszerniej informowano ich o tym.

Najważniejszym źródłem informacji o Wspólnocie Europejskiej jest telewizja tych krajów. Dla mieszkańców państw bałtyckich jest to prasa. Na Litwie jednakowo są ważne i telewizja (73 proc.) i prasa (72 proc.). Telewizja zachodnia i radiostacje zachodnie są w regionie jednakowo ważne, tylko na Litwie i Łotwie czwartą część mieszkańców najczęściej uzyskuje informację o Wspólnocie Europejskiej z radia zachodniego.

Dowiadując się cokolwiek o układach krajów w Europie Środkowej z Wspólnotą Europejską wielu mieszkańców pragnęło, by

aby ich kraje zawarły takie umowy. Najbardziej pragnęli tego mieszkańcy Litwy i Węgier (po 80 proc.).

Czterech spośród pięciu mieszkańców regionu chciałoby, aby ich kraje wstąpiły do Wspólnoty Europejskiej. Najwięcej osób popierających ideę członkostwa we Wspólnocie jest na Litwie — aż 88 proc. Połowa ich życzyłaby, aby Litwa wstąpiła do Wspólnoty w ciągu najbliższych 5 lat.

Największą zaletę członkostwa we Wspólnocie Europejskiej, zdaniem ludzi, jest ożywienie handlu i wzrost stopy życiowej. Blisko połowa mieszkańców Litwy akcentuje zaktywizowanie handlu. Inne wyzyszczające walory — to pomoc w tworzeniu gospodarki rynkowej i demokracji, swobodne poruszanie się ludzi.

Zdaniem mieszkańców, jednym z negatywnych skutków członkostwa we Wspólnocie Europejskiej jest dominacja ekonomiczna. Przedstawiciele krajów bałtyckich obawiają się emigracji.

Wielu mieszkańców krajów bałtyckich i Albanii i Rosji jest przeswadczoonych, że wjeździ Wspólnoty Europejskiej z ich krajami będą się zacieśniały.

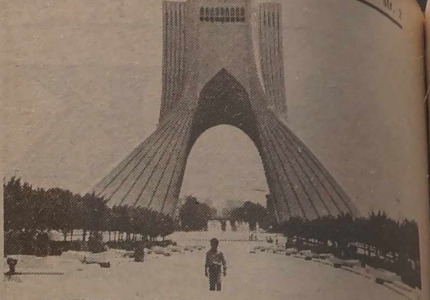
Podczas sondażu interesowano się opinią ludzi co do przyszłości byłego ZSRR. Wielu sądzi, że były ZSRR powinien otrzymać pomoc Zachodu, jednakże wyłącznie pod warunkiem, że będą tam realizowane reformy gospodarcze. Najwięcej przeciwników udzielania takiej pomocy jest w samej Rosji (26 proc.), Estonii (26 proc.) oraz na Łotwie (22 proc.). W krajach bałtyckich ogromną część mieszkańców sądzi, że wszystkie republiki byłego ZSRR powinny być niepodległe. Za nowym związkiem wypowiedziało się 64 proc. przedstawicieli Rosji, 51 proc. CSR i 47 proc. Bułgarii.

Było również pytanie, czy ludzie regionu sądzą, że są rzetelnymi partnerami handlowymi Japonii, Wspólnoty Europejskiej, USA i byłego ZSRR.

Ludzie Litwy najbardziej ufają Japonii — 58 proc., Wspólnocie Europejskiej i USA (52 i 49 proc.).

We wszystkich krajach najbardziej nieprzychylny stosunek jest względem byłego ZSRR, 34 proc. respondentów uważa go za niepewnego partnera.

Biuro informacji rządu — ELTA



11 LUTEGO — DZIEŃ REWOLUCJI W IRANIE (1979 R.). Muzeum Wolności na placu Azadi — jeden z ciekawych przykładów architektury irańskiej stolicy.

Ze świata

WCIELENIE „PROJEKTU NADZIEI”

WASZYNGTON. Jak informuje TASS, 10 lutego rozpoczęła się zapowiedziana w ubiegłym tygodniu przez prezydenta USA George Busha operacja „Projekt nadziei”, której głównym celem jest udzielenie niezwolezionej pomocy humanitarnej krajom Wspólnoty Niepodległych Państw. Przez dwa tygodnie samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego dostarczać będą do WNP leki i żywność.

M. GORBACZOW O KURSIE KIEROWNICTWA ROSJI

W wywiadzie dla japońskiej spółki telewizyjnej NHK M. Gorbaczow oświadczył: „Bardzo pragnę, aby B. Jelcynowo towarzyszył sukces, gdyż kontynuuję on to, co ja zapoczątkowałem”. Zdaniem M. Gorbaczowa, nie zamierza on powrócić na stanowisko prezydenta.

Wcześniej w krótkim wywiadzie dla programu „Więści” M. Gorbaczow, mówiąc o polityce kierownictwa Rosji oświadczył: „Będzie to tylko popierał, ale i bronił tego kursu”. Powiedział również, że będzie popierał reformy gospodarcze J. Gajdara.

W ALGERII — STAN WYJĄTKOWY

PARYZ. Jak podaje TASS, w Algierii od niedzieli na 12 mie-

sięcy wprowadzono stan wyjątkowy. Komunikat rządzący w Algierii, Naczelnej Rady Państwa, głosi, że „do tego kroku zmuszono ją założenia porządku publicznego w ostatnich dniach”. W dokumencie podkreślano, że „stan wyjątkowy może być nie wolany, jeśli sytuacja w kraju się poprawi”.

ROPA NAFTOWA W BAŁTYKU

WARSZAWA. Polscy posłowie wacze ropę naftową na Bałtyku w odległości 70 kilometrów od Rozewia natrafili na znaczną ilość „czarnego złota”. Złazili specjalistów, roczna dła się wydobycie około 40 tysięcy ton. Ile się uda uzyskać 60-100 milionów dolarów niezobowiązująco dla rozpoczęcia eksploatacji, można będzie rozpocząć wydobycie po 18 miesiącach.

WYBUCH W STAMBULE

STAMBUL. W niedziele wieczorem w restauracji klubu obywatelskiego w Stambule nastąpił wybuch. Osem osób zostało rannych. Jak podała Agencja Anadoluska, wśród poszkodowanych są cztery wojskowi i czterej kelnery. Jedną osobę odwieziono do szpitala w stanie krytycznym.

Policija oświadczyła, że bomba była ukryta w koszyku, który dwaj młodzi ludzie pozostawili na stole w przepiętym klubie.

W EGIPCIE ARRESTOWANO EKSTREMISTÓW

KAIR. Jak podaje korespondent TASS, ostatnio aresztowano w Egipcie ekstremiści islamscy przygotowujący zamach stanu. Według danych „Al-Akhbar” władze bezpieczeństwa wojskowego zatrzymały trzech przywódców grupy poszukującej innych członków. Są dowody, że działalność ekstremistów była finansowana z zagranicy.

ZEGAR MIERY CIŚNIENIA KRWI

TOKIO. Firma japońska „Casio Computer” zakomunikowała, że zamierza sprzedawać zegarki naręczne, które mogą również mierzyć ciśnienie krwi. „Wyścig” między firmami, które chcą wyprodukować zegarki, którymi mierzyć ciśnienie krwi — oświadczył przedstawiciel tej firmy. Zajmie to 30 sekund.

Cena zegarka wyniesie 18 tysięcy (150 dolarów). Firma zamierza produkować po 20 tys. zegarków miesięcznie.

NAJDROŻSZA KSIĄZKA

WARSZAWA. Na aukcji w Krakowie prywatny kolekcjoner zapłacił za książkę 80 mln złotych. Tytuł kosztowna wydawnictwa z 1899 roku w Paryżu „Historia naturalna” („Histoire naturelle”), ilustrowana czarno-białymi litografiami Henri de Toulouse-Lautrec’a.

Do Europy z „Nową Europą”

„Chcemy być bestronni, ale nie bezpartyjni, rozważni, ale nie nudni. Dajcie nam pół godziny Waszego czasu a my damy Wam całą świat” — to credo „Dziennika Niezależnego — Nowa Europa”, którego pierwszy numer wyszedł w Warszawie w tych dniach. Wydawcą oraz udzielaćcom pisma jest spółka z o.o. „Zarządca i Bankowość” (m.in. wydawca szeregu popularnych w Polsce gazet i czasopism).

„Nowa Europa” ukazuje się pięć razy tygodniowo, z dużym, specjalnym wydaniem sobotnio-niedzielnym. Redagowana jest przez czkowskich polskich dziennikarzy, wśród których Krzysztof Teodor Topolitz (redaktor naczelny), Karol Szendzielorz, Kira Gaczyńska, Waldemar Kedaj, Zdzisław Ambrozjak i in.

K. T. Topolitz pisał w specjalnym wydaniu reklamowym: „...naszą ambicją jest przedstawienie możliwie największej i najwięcej niż można znaleźć w dotychczas ukazujących się ożetach codziennych — ilości faktów, danych, a także obiektywnych, krytycznych analiz naszej sytuacji we wszystkich dziedzinach, przede wszystkim gospodarczej, ale także społecznej, dotyczącej przekształcających ustroich, wreszcie kulturalnej”.

Gazeta ma 32 strony, jedna trzecia zajmują ogłoszenia i reklamy. To do wiadomości naszych biznesmenów, którzy podczas wizyt w Polsce chcieliby założyć w „Nowej Europie” ogłoszenie bądź reklamę. Adres redakcji: ul. Miedziana 11, 00-958 Warszawa.

Inf. wł.

Rozmaitości

JODIE FOSTER: KOBIETA-DZIECKO DORASTA

W gruncie rzeczy dzieckiem była zbyt krótko, może nigdy. 1,57 wzrostu, 42 kg, ale za to solidny móg; iloraz inteligencji 140. Nie interesują jej ciuchy, brylanty i mężczyźni. Za to właśnie zaczęła reżyserować. „Time Magazine” napisał o jej pierwszym filmie „Little Man Tate” — jeżeli ten film jest powcarką Jodie, to jakiego motyla jeszcze zobaczymy!

BIEDNY OSSII

No, chyba niezapelnienie. Carsten Frank (28) jeździ czerwonym „Jaguarem” z szoferem, lata własnym samolotem i stał się najmłodszym bohaterem tytułowym magazynu „Forbes”. Z prostego technika został milionerem. I kto to wymyślił, że tylko w Ameryce ludzie tak wyrastają. Do tego pan Frank jest autentycznym „wschodniakiem” i nosi to pochodzenie przed sobą jak sztandar. Ha!

SŁODKI DYKTATOR

Forrest Edward Mars (87), piąty wśród najbogatszych ludzi świata — jego majątek szacuje się na 12,5 mld dolarów. Za każdym razem, gdy łakomie wgrzyżamy się w batonik „Mars”, on staje się odrobinę bogatszy. Jego maksyma to: najpierw jakość, potem zysk. Nic dziwnego, że odniósł sukces. Jest podobno najgorszym szefem na świecie.

mieszka nad jedną z fabryk, a produkcja i zachowanie pracowni są non stop rejestrowane przez kamery. Uchodzą też za człowieka niezwykle tajemniczego — podobno istnieją tylko dwa jego zdjęcia. Cicho jeździej, dalej dojeżdziej.

MARZENIE: BYĆ WARTSZAECHEM

Prendując trójka, wygrać może tylko jeden. Najmniejsze szanse ma podobno Hans J. Vogel (65), pe-howiec, bo-jakoś nie potrafi wzbudzać sympatii i wytworzyć w-kół siebie aury ojca narodu. Kohl nie miałby nic przeciwko niemu, bo na pewno nie odhabieraby mu publicznie. Większe nadzieje może żywić Johannes Rau (60), „Brat miły”. Wzrost, siła, trybun ludowy. Okazał się jednak marnym finansistą. Największe szanse ma jednak Hans D. Genschler, jeden z najbardziej obecnie szanowanych i lubianych polityków. „Great Genschman”. Jest on jednak słabego zdrowia i żona Barbara kategorycznie domaga się od niego rozsądku. Wielki wycisk trwa.

ANDREOTTI I NARKOTYKI

Giulio Andreotti (72), premier Włoch, wydał właśnie bezpardonową walkę narkotykom. W gazetach pojawiły się katastroficzne plakaty, z których na czytelnika spoglądają młodzi ludzie z pustymi, białymi oczami, jak istoty pozaziemskie. Podpis: biorąc narkotyki, sam się wynaturzysz. W TV to okropne maski wydają też głos. Mówią

np. „Powiedzieli mi, że dzięki temu będę mógł zapomnieć o moich problemach. Zgadza się, teraz mam już tylko jeden. Reszta nie istnieje”.

DETRONIZACJA?

Karl Lagerfeld (51) wyraźnie ma łowić aubuncję — jest niż 20-letnia Nadia Auermann — 90, 61—92, 172 wzrostu, jasne włosy i lazuroweokłetine oczy. Niedługo to właśnie Lagerfeld zdecydował o oszaltamającej karierze sільnej Claudii Schiffer. Dzisiaj mówi o Nadji: dramatycznie jak Claudia i., bardzo nowy styl, który może będzie mógł się stać nowym niemieckim stylem. Czyżby Claudia miała utracić tron?

GABO I BORIS

Ona: 30 lat, wspaniała figura (była niegdyś modelką), „najwzrzałwie oko Niemiec”, czyli pani fotograf Gabriele Oestreich-Trivellini, pseudonim artystyczny GABO. On: ruda gwiazda tenisa z wielkimi pieniędzmi, niezrównowazona psychicznie, Boris Becker, jej ulubiony model. On ma w sobie coś bahaterskiego, jest człowiekiem, który za stanawiania się nad wszystkim, co się wokół dzieje, zachwyca się ona, towarzysząc mu na każdym kroku. Najnowszym pomysłem gwiazdy obiektu, która przyznaje się do tego, że nie umie gotować i nalogowo zajada się „Kinderschokolade”, jest nakreślenie niemieckiego filmu miłosnego. Z Borysem! Być może.

(PAI)

Gospodarka

Nie najdoskonalsze, ale najtańsze

Znamienne, że te rurki produkował nie jakiś zakład, robili to dwaj prywatni wytwórcy — Zbigniew Nocoń i Jan Ziółko.

Do dość niezwykłego interesu zabrali się jakby przypadkowo. Nabyli najpierw dwa duże pomieszczenia, z konstrukcji składanych, podłączyli wodę i inne elementarne wygody. Wtedy właśnie napotkali trudności: skąd dostać rury?

Monopol na produkcję rur polietylenowych należał do zakładu wyrobów z masy plastycznej w Jaśle w województwie zreszowski, a żeby je otrzymać trzeba było jechać z lapówką. Rury — to produkcja trudna i ryzykowna, dlatego prywatni przedsiębiorcy raczej nie ubiegali się o jej wytwarzanie, ale ci dwaj zaryzykowali.

Nabyli maszyny, zabrali się

do ich nastawiania. W ciągu dwóch tygodni codziennie pracowali po 16 godzin, jednak otrzymać precyzyjnych wymiarów ścianek rur i średnicy nie udało się. Musieli zwracać się do specjalistów...

— Nie maszyna była winna, lecz brak umiejętności — przyznaje Z. Nocoń.

Po otrzymaniu pierwszej produkcji trzeba było ją jakoś zareklamować. Wspólnicy jeździli po wystawach, własnym transportem wozili rury i tak ściągali klientów.

Obecnie z ich produkcji korzystają firmy budowlane, przedsiębiorstwa gazyfikacyjne. Nabywczy przyjeżdżają nawet z miejscowości, w których zakłady państwowe produkują takie same rury. Decyduje cena.

— Jesteśmy najtańsi w kraju — mówi mój rozmówca, mając na myśli produk-

cję. Są to nie tylko rury polietylenowe, lecz i polipropylenowe, wyroby z polietanowego tworzywa piankowego i inne.

Nawet specjaliści z Wileńskiej Fabryki Mas Plastycznych wysoko ocenili polskie stalowe i plastikowe złącza rur, rozgałęzienia, mufy, detale fasonowe. Najważniejsze, iż konstrukcje są szczelne. To się szczególnie liczy w rurociągu gazowym.

Firma Niconia z masy plastycznej produkuje również osłony dla światłowodów. Polska nie jest zbyt dobrze telefoniowana, a więc produkcja ta jest perspektywiczna. Owszem, polskie osłony nie są lepsze od belgijskich, duńskich, niemieckich, ale są tańsze.

Na razie rzemieślnicy mają ponad 600 m² powierzchni produkcyjnej, wykorzystują technologię i maszyny polskie. Praca odbywa się na

trzy zmiany, w poniedziałek o 6 rano linie uruchamia się i zatrzymuje tylko w sobotę o godzinie 18. Skomputeryzowane maszyny belgijskie, włoskie lub niemieckie są doskonalsze, ale polskie 3—4 razy tańsze. Stojącej miejscowe surowce, część kupują w Niemczech. Wszystkie materiały atestuje Państwki Instytut Higieny i Żywności.

Największa obecna troska — zdobycie form. Do normalnej pracy potrzeba ich przynajmniej stu. To miliardy złotych. Część ich to formy dość skomplikowane, których produkcja nie jest łatwa. Polacy z przyjemnością zamówiliby te formy w przedsiębiorstwach Litwy, dąliby surowiec i dobrze zapłacił — ale brakuje chętnych do ich produkcji.

Powiadają, że wiele kopii skruszyły w walce z biurokratami. Uchwały i u nich nie zawsze nadążają za życiem. A jednak lody ruszają. Wkrótce będą uruchomione nowe linie produkcyjne, rozszerzy się produkcję. Obecnie prawie cały zysk przeznaczają się na rozszerzenie przedsiębiorstwa. Przynajmniej przez najbliższych 20 lat plastikowe rury będą jeszcze potrzebne, a potem można się zabrać do produkcji plastikowych butelek lub czegoś innego. Przykład godny naśladowania.

Gediminas ZEMLICKAS

Co czeka podwileńskich chłopów pozbawionych ziemi?

Kilka lat temu z miejscową władzą zaczęliśmy obliczać, ile kolchoźników mieszka w Niemnieżu przy alei Kotcho-werzy (nazwa się zachowała). Okazało się, że jednostki, natomiast różnych wileńskich miejskich biur, instytutów, burtowni naliczyliśmy kilkadziesiąt. A obok nas wyrosły piękne kamienice. Obrótni ludzie z miastami urządzili się tu co się zowie. Do pracy w Wilnie rezerwanie dowożą ich autobusy. Obchodzenie Niemnieża, zresztą jak i innych podmiejskich osiedli rejonu wileńskiego, trwa nie od dziś i nigdy się to uporczywie, mocno bezlistośnie. Na przykład, jakiś wysoki urzędnik, w trakcie o swych bliźnich rozmawiał do kierownika byłego rejonowego komitetu partii: „Stuchaj, koleżanko, Niemież to taka piękna miejscowość. Czyżby nie mógł zaistnieć...”

„Wolniejsza komenda spadająca na podległe instancje i przydzielano parcelę na budowę domów przybyzszom z miasta.”

Czy dzięki temu lepiej żyją się miejscowym ludziom? Wprawdzie. Jeśli bogaci chłopcy obiecywali, że po odwołaniu własnego pałacu wysiałają ulicę, zrobili to. Wskazywali, że do zadomowienia się zapominali ostarżeni o swych obywatelkach. Chłopi nadal pozostawali na tej ziemi, karmili miasto. Wtedy mieli mieszkać w starych domach, bo nie mieli ani pieniędzy, ani czasu na budowę nowych.

Od listopada ub.r. kolchoz „Niemnież” przestał istnieć. O dziwo! Ludzie zmierzają do kolektywizacji, łagodnie, dzieleniem, innymi instrumentami nie stracili optymizmu. Walnie przystąpili do gminnej służby zdrowia, gdzie zlozowali podania o około 900 rolnictwa. W „dziemalo” też miało być w sprawie dyspozycji terenowej 2160 hektarów. W tym czasie w rezerwie nam zostaje? — Wskazywali się byli kolcho-

tary — usłyszeli w odpowiedzi. Nie opuścimy was w biedzie, ziemię oddamy w dzierżawę.

— Dzierżawić własną ziemię? Jakież tylko cudenka nie dzieją się na świecie! — dźwi się Witold Zaworonok, mechanizator, obecnie emeryt, mieszkając sąsiednich Skojdziszek. — Kiedy w 1949 roku zaorywałem wąskie miedze, sąsiedzi niemalże chwytali za kamienie: „Jak potem poznamy, kędy nasza miedza prowadziła?”. Liczyli wszak, że ziemia kiedyś porwróci do gospodarzy. Okazuje się, daremnie.

Problemy prywatyzacji

Sam pretenduje na 15 hektarów. Ziemia zasiana jest koniczyną. Zgadza się czekać, aż się zwolni. Czym uprawiać? Ręce nie odzwyczaizali się jeszcze od sprzętu. I traktor jest mu posłużny, i kombajn.

Złożyła podanie o ziemię również mieszkanka Skojdziszek, Stefania Królikowska. Kobieta na nic dużego nie pretenduje.

— Starczyłoby mi 2—3 hektary. Niedawno kupiłam krówę. Jesienią żądałam o pasze. A czym karmić dalej — to już problem. Mogę liczyć tylko na siebie, bo kolchozu już nie ma. Synowa ma dwie sieroty, bo syn zmarł. Chcę zapewnić im świeże mleko — wyjaśnia Królikowska. Mieszkała przestę w mieście. A tam z żywnością coraz gorzej.

kuje ziemi, zgadza się na wydzierżawienie, tej rezerwowanej dla miasta.

Czesław Wojciukiewicz mieszka w Niemnieżu na swej dawnej ziemi. Wiele lat pracował w sadzie, na tak zwanej działce doświadczalnej. Sił już brakuje, zdrowie szwankuje. Mocno jednak liczy, że powstanie spółka i ta mu pomoże.

— A co to jest spółka? — pyta inny emeryt Czesław Sidorowicz. — Czy wykarmi, jak niegdyś kolchoz?

Wielu jest wąpiących, szukających sprawiedliwości. Z górą 30 lat pracowa-

mieckich kombajnów, my zaś będziemy hodować zboże, produkować inne artykuły. I żeby sprawiedliwość była, a nie tak, że butelka mleka tańsza jest od wody mineralnej. Leż to kłopotu z kupnem zwykłego wiadra? I ziemi należy dawać nie po 2—3 hektary, ale nie mniej niż po 10. W przeciwnym razie znów będziemy parobkami u bogatych, bo nawet stomy nie starczy bytu na wiosnę.

A wiosna, okres prac polowych, nieubliżanie się zbliża.

— Będziemy się do wolnych warunkach — twierdzi kierownik tymczasowej administracji W. Dorondow. — Pola nie mogą przecieć stać puste. Reforma rolna to proces długotrwały i złożony. Podobnie jak i ofensywa miasta. Szkoda emerytów. Tyle już wycierpieli, a tu znów niepowodzenie. Ale niełatwo będzie i wielu innym członkom zespołu. Szczególnie tym, którzy zajęli miejsca przy pługu no udających się do miasta. Urządzili się tu, zadomowili. A teraz spadkobiercy się zjawiają, żądają zwrotu własności... Co mają więc robić... najmować się do nich do parobkowania?

Wielu nie ma dokumentów. Zwracają się do archiwum. Ale tam już zebrało się 160 tys. podań. Pracownicy archiwum w ciągu roku są w stanie udzielić odpowiedzi zaledwie 20 tysiącom petentów. Wypadnie więc czekać 8 lat?

Tymczasem miasto nie czeka, naciera dalej. Czym jest zrestat miasto, co się kryje za tym abstrakcyjnym pojęciem? Perspektywa jak na razie nie jest jasna, ale kontury już się zarysowują, wywołują porównanie z nazwą pobliskiej wioski Ogrodniki. Przed wojną rzeczywistość mieszkali tu ogrodnicy, zaopatrywali Wilno w świeże i konserwowane warzywa. Bezrolni chłopcy, mający jedynie ogrody. Czy podobny los czeka też teraz podwileńskich chłopów, którym zabrano ziemię?

Nikołaj NIEZAMOW

dobitnie wyraża swą myśl Witold Zaworonok: — Niech każdy robi swoje. Miasto niech dostarcza dobry sprzęt w rodzaju nie-

Oszczędzamy czeki inwestycyjne

„Czy już wykorzystaliście swoje czeki inwestycyjne?” Podczas badania socjologicznego, przeprowadzonego w końcu stycznia przez ośrodek badania opinii publicznej przy Instytucie Filozofii, Socjologii i Prawa, 73 proc. uczestników sondażu odpowiedziało, że jeszcze nie wykorzystano, 17 proc. — że wykorzystało, 10 proc. — że czekało, 10 proc. — że nie chce, 10 proc. — że nie wie. Najwięcej osób, które zainwestowały wszystkie czeki mieszka w dużych miastach Litwy, a ludność wiejska w stosunkowo małym jeszcze stopniu wykorzystowała je.

Socjologowie porównują wyniki sondażu obecnego i grudnia-wego twierdzą, że respondenci w istocie nie gorzej oceniają życie gospodarcze Litwy, jak też sytuację materialną rodziny.

(ELTA)

Pomyłono rzekę z kotłownią

Brak opału i jego ceny, jak widać, nie odstraszały pracowników kotłowni pakruńskiej. Z powodu ich niechętności do rzeki Kruopa trafiło około 3 ton opału. Inspektorzy ochrony środowiska poinformowali o tym miejscowi mieszkańcy. Niestety, nie uczynili tego sprawcy wypadku, a zanieczyszczenia pracownicy kotłowni zaczęli zbierać dopiero po otrzymaniu surowej wskazówki służby ochrony środowiska. Na domiar złego podpalili one produkty ropy naftowej, które trafiły do wody. Jedynie z powodu zanieczyszczenia wody warzywno-przyrodzie straty wartości ponad 150 tys. rubli. Osoby, winne zanieczyszczenia, będą musiały pokryć straty.

(ELTA)

„Kwiaty Polskie”

„Stała w ogródeczku, Kwiatuśki zbierała, Sobie zamysłona, Piosenki śpiewała...”

— Własną piosenkę nuci Danuta Zebrowska-Czyczman.

„Pewnego razu, przez wieś Ogrodniki koło Niemieży szedł (niezjący już dziś) organista z kościoła w Rudominie. Zbliżając się do domu Józefy i Antoniego Zebrowskich stanął jak wryty. Dźwięczny głos nucił melodię znanej piosenki. Organista stał i słuchał. Czekał aż głose ucinie. Następnie zapukał do drzwi. Wszedł do izby i zobaczył dziewczynkę w wieku szkolnym, która przed chwilą tak pięknie śpiewała.

— Nie chciałybyś, Danusiu, uczeszczać do naszego chóru kościelnego? — zapytał.

— Boję się, że nie potrafię... — nieśmiało rzekła dziewczyna, a w sercu czuła wielką radość i dumę z prozopicy organisty.

— Jeśli mama i tatuś pozwolą, to przyjdę w niedzielę... — powiedziała i zaraz pobiegła do ogrodu, by rodzicom

Talent znad Rudomianki brzegu...

pomóc przy gospodarstwie. Im właśnie wdzięczą wielkość do pracy.

Wówczas nie zawiodła organisty. Przyszła i stanęła przy organie. Starą się śpiewać najlepiej, jak potrafi. Być może ten pamiętny dzień stał się decydujący w jej życiu. Do dziś Danuta śpiewa w chórze kościelnym, którym obecnie kieruje Jan Drutel.

W trudnych chwilach, takich dziś nie szczędzi nam życie, Danuta odczuwa w pojednaniu z Bogiem ukojenie. Po pracy śpieszy na zajęcia katechety do klubu katolickiego. W niedzielę zaś po kościele — do Domu Kultury, na próby polskiego folklorystycznego zespołu „Rudomianka”. Tam recytuje, śpiewa solo piosenki i prowadzi program. Jest to po prostu dusza zespołu. Jej romantyczna i twórcza natura nie daje spokoju nawet w wolnych chwilach, kiedy już ma poza sobą prace w domu, kiedy swą siedmioletnią córkę do snu ułoży (na szczęście i dziadko-



wie o nią się troszczą) siada przy biurku i zapisuje to, „co w głowie za dzień się ułożyło”. Dodaje żartem: „Chyba z pomocą Anioła Stróża, który ma mnie w swej pieczę, samo przez się słowo po słowie w rymy się układa. Na każdą niemal okazję...”

Zdolności Danuty Czyczman zauważyli również rodzacy z Macierzy. Przedstawicie-

le Oddziału Towarzystwa Miłośników Grodna i Wilna w Elku, którzy byli obecni na ubiegłorocznym festynie „Kwiaty Polskie” w Niemienicy. Zaprosili więc uroczą rudomiankę-gawędziarkę na występy do Elku, podczas tegorocznych tradycyjnych Kaziuków.

Leokadia DROZD
Fot. B. Kondratowicz

JUZ JUTRO

12 lutego o godzinie 17.00 Klub Polaków Pań powołuje na prasa mieszkanek Wilna i obierają na kolejne spotkanie. Tym razem odbędzie się ono w Domu Nauczyciela, przy ul. Wileńskiej 39/6. Miejsca jest dużo, przystawki, które miały być, nie miały trafiły na pierwsze zebrań. Mile widziane będą terrazy z kawą lub herbata oraz ciastki własnego wypieku, a także dekoracje i duży pomyślowy. Dodać kawa informacja pod telefonem 22-42-43.

Apollonia SKAROWSKA

WINCUK W „PRZYJAŃLI”

Przypominamy, że we środę o godzinie 10 w wileńskiej katedrze „Przyjaźni” (ul. Giedymina 2) Dominik Kuziniewicz, czyli nasz i lubiany radiowy gwiazdźciarz Wincuk będzie rozdawał bilety na koncert zespołu „Witanki”. Wincuk wystąpi razem z nimi w Pałacu Kultury Kołarzewy w dn. 22 lutego o godzinie 14 i 17.

Inf. wł.

Prozaiczne problemy baśniowego świata

Nieliczni na pytanie „czy lubisz kreskówki?” odpowiadają przecząco. Kreskówki, a dokładniej filmy animowane lubią dzieci i dorośli, gdyż animacja — to osobliwie piękny i interesujący świat, w którym zdarzają się cuda nie spotykane w życiu, ale o których marzymy wszyscy.

Nie każdy kraj może się pochwalić takimi kolosami przemysłu animacji, jak Walt Disney, lecz prawie w każdym jest jedno lub kilka studiów, gdzie „ożywiają” ulubieni bohaterowie. W Wilnie już od półtora roku istnieje samodzielne studio filmów animowanych.

O twórczości i problemach młodszego litewskiego kina animowanego — proponujemy niżej rozmowę z dyrektorem studia Robertasem Urbonasem.

— Uważam, że ukazanie się prawdziwej, zawodowej animacji łączy się przede wszystkim z

przyściem poważnych rysowników, takich jak na przykład, Nijole Walatkewiczute. Widzowie oglądali jej filozoficzne filmy „Zagadka”, „Jutro o jedenastej rano”, „Sygnał ostrzegawczy”, „Płonący szczęście”. Nijole Walatkewiczute zawsze eksperymentuje, stale szuka nowych form wypowiedzi. W swoich pracach stosuje również takie materiały, jak burzyny, piasek, drut. O jej pracach można mówić jako o elitarnych, przeznaczonych dla wąskiego koła widzów.

Prócz Nijole Walatkewiczute filmy animowane tworzy jeszcze dwóch artystów — Ilija Bereznickas i Zenonas Szeinis. Ilija Bereznickas — malarz, karykaturzysta ilustruje książki dla dzieci. Jego filmy „Ostatni prezent” i „Straszdyło” wyróżniają się barwnością postaci i grą wyobraźni. Prawie wszystkie zostały wyróżnione nagrodami na pokazach festiwalowych. Wkrótce na ekranach telewizyjnych zadebiutuje się nowy film Ilija Bereznickasa — „Gazetowy czwolatek”, w którym zawarty jest aktualny problem dnia — spadająca na człowieka lawina gazet i innych środków masowego przekazu. Nowy człowiek dosłownie zachłystuje się tym nie kończącym się potokiem. Stąd wynika wszelkie transformacje i paradoksy.

Zenonas Szeinis jest bodaj naj-

bardziej ludowym artystą animatorem. W jego twórczości znalazł odbicie koloryt narodowy. Osągnięciami w litewskiej animacji nazywałbym jego filmy „Niby było, niby nie” i „Szczodrość”, których podstawa są baśnie litewskie. Ciepło przyjęli widzowie ostatni historyczny niemy film Z. Szeinisa „Kiedys na Litwie” — legendę o powstaniu Wilna.

— Po wszystkim, co pan opowiedział, nasuwa się pytanie o tworzeniu animowanych filmów dla dzieci. Przecież czołowi animatorzy, pracujący obecnie w studio są przeważnie nastawieni na poważne, jakby dorosłe filmy. A co można powiedzieć o filmach dla dzieci?

— Dobre wiemy, że mamy dług wobec naszych dzieci — trzeba wiele działać, żeby rozwijać swe narodowe kino dla dzieci. Na razie rzeczywistość zrobiłymi bardzo mało filmów dla dzieci.

Mnie się zdaje, że nasze dzieci tęsknią do dobrych baśni. Dzieci cierpią widząc w telewizji bardzo poważne filmy o naszym trudnym życiu. Obawiam się, że kiedykolwiek będziemy załadowi, że w jakimś momencie zaniedbaliśmy obecnie dorastające pokolenie.

Uważam, że konieczne jest sfilmowanie kilku seriali, na które dzieci będą zawsze czekały i których bohaterów będą zawsze poznawały. Chcielibyśmy, na przykład, stworzyć serię filmów o przepisach ruchu drogowego, żeby bez przymusu uczyć dzieci elementarnych norm zachowania.

Pomyślów mam bardzo dużo, lecz, niestety, liczne z nich pozostają nie zrealizowane. Największy problem — brak środków. Rząd nie przydziela wielkich dotacji, sponsorów — ochotników też znaleźć niełatwo, więc „krećmy się” sami, by zarabiac pieniądze. Obecnie są takie czasy, że każdy nowy film trzeba koniecznie sprzedać. W tym celu zamierzamy współpracować z zachodnimi animatorami. Między innymi w marcu zaczynamy wspólnie z kolegami islandzkimi realizować film według sag islandzkich. Za tę pracę spodziewamy się otrzymać dobrą technikę komputerową, gdyż na naszej przedpotopowej nawet przy największej chęci jaskiniowych filmów się nie zrobi. Inny problem — brak rysowników — animatorów. I chociaż przy naszym studio są kursy przygotowawcze, nie każdy potrafi pracować w animacji, ponieważ jest to „niekiedy”, czarna robota. Na całym świecie oplacana jest ona bardzo

wysoko. My, niestety, nie jesteśmy w stanie dobrze płacić naszym rysownikom, dlatego odeszło wielu naprawdę talentowanych ludzi. Z przyjemnością rozpoznałbym do nas na Litwę poszczególnych zawodowych specjalistów kina animowanego, którzy po rozpadnięciu się Związku zostali bez pracy. Lecz nie możemy tego uczynić chociażby z tej przyczyny, że nie rozwiązaliśmy problemu mieszkaniowego.

Takie to prozaiczne problemy ma baśniowy świat kina animowanego. Litewska animacja żyje obecnie trudny okres. Jednak wierzę, że to przemijanie. Przede wszystkim, oczywiście dzięki debiutowi, który przyszedł do nas niedawno — Arturasowi Bukauskasowi i Szarunasowi Jakstausowi (jego film „Śmiech śmiechem” wkrótce ukaze się na ekranach).

S. KOWALEWSKA

NA ZDJĘCIACH: operator Alfonso Grizkus i asystent operatora Ricardas Slinkewiczus przy pracy; kadry z nowego filmu reżysera / Szarunasa Jakstausa „Śmiech śmiechem”; plastyk / wykonawca Agne Mackonyte przy szkicowaniu kadrów.

Fot. W. Zamostelov

UWAGA, SKOBY!

POLSKIE FILMY W „WIEDZY”

Zwracamy się przede wszystkim do szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny, równocześnie także do miłośników polskiej klasyki i dobrego filmu. Już w najbliższy czwartek (13 lutego) o godz. 15 i 18.30 w lektorium „Wiedza” (ul. Wileńska 22) wyświetlony zostanie „Faraon” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. 20 lutego (czwartek) o 18.30 można obejrzeć ekranizację „Chłopów” Władysława Reymonta.

Tak się pięknie składa, że wkrótce będziemy mogli na scenie Teatru Akademickiego obejrzeć „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w wykonaniu Teatru Starego z Krakowa, a 27 lutego — ekranizację „Wesela”. Początek o godz. 18.

STUDENCI MOGA WRÓCIĆ AUTOBUSEM ZPL

ZG ZPL w dniu 16 lutego (niedziela) organizuje dla młodzieży studującej w Polsce powakacyjną powrót na uczelnie autokarem ZPL.

Wszelkich informacji na ten temat udziela ZG ZPL, telefonicznie — 22-33-88 lub osobiście (ul. Didzių 40).

Inf. własne



Uchwała rządu Republiki Litewskiej nr 36 z 23 stycznia 1992 r.

O tymczasowym trybie ochrony tajemnic Republiki Litewskiej

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

- 1. Zanin zostanie przyjęta ustawa Republiki Litewskiej o ochronie tajemnic, zatwierdzić tymczasowy tryb ochrony tajemnic Republiki Litewskiej (załącznik 2).
- 2. Zobowiązać ministerstwa, departamenty i zarządy rejonowe oraz miejskie, aby do 15 lutego 1992 r. przedstawić rządowi Republiki Litewskiej spisy wiadomości stanowiących tajemnicę państwową oraz ustalających kierunki i granice informacji podlegającej zatajeniu.

3. Zaproponować Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej, aby przedstawiła rządowi Republiki Litewskiej spisy wiadomości stanowiących tajemnicę państwową Republiki Litewskiej, związanych z działalnością Rady Najwyższej.

TYMCZASOWY TRYB OCHRONY TAJEMNIC REPUBLIKI LITEWSKIEJ

ZASADY OGÓLNE

- 1. Tryb ten ustala ogólne prawne zasady zatajenia żywotnie ważnych dla Republiki Litewskiej informacji i obowiązkowy system ochrony tej informacji na całym terytorium Republiki Litewskiej oraz w jej organizacjach za granicą.
- 2. Nie stosuje się tego wobec informacji stanowiącej tajemnicę komercyjną lub przemysłową o wynalazkach i odkryciach. Podstawę prawną i tryb ochrony takiej informacji ustalają inne akty normatywne Republiki Litewskiej.
- 2.1. Wyógmów tego trybu powinny przestrzegać organy władzy i administracji państwowej, służby państwowe, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje fizyczne.
- 3. Tajna informacja innych państw, przekazana Republice Litewskiej, chroniona jest z przestrzeganiem tego trybu i uwzględnieniem wymagań kraju, który przekazał informację.

ZASTRZEŻENIA TAJNOŚCI INFORMACJI

- 4. Tajna informacja — to różnej wiadomości, stanowiącej tajemnicę państwową lub służbową, której ochrona wymaga specjalnych środków.
- 5. Tajemnicą państwową — to szczególnej wagi wiadomości polityczne, gospodarcze, wojskowe, naukowe i techniczne, których ujawnienie może wyrządzić szkodę interesom państwowym Republiki Litewskiej; suwerenności państwa, netykalności terytorium, potencjałowi obronnemu i gospodarczemu.
- 6. Tajemnicą służbową — to różnorodne wiadomości wykorzystywane w specyficznej działalności ministerstw, departamentów, innych służb państwowych, samorządów, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji, których ujawnienie może wyrządzić szkodę państwu.
- 7. Podstawą zastrzeżenia tajemności informacji jest spis wiadomości stanowiących tajemnicę państwową Republiki Litewskiej, wyszczególnionych w punktach 13—14 niniejszego trybu. Na podstawie tego spisu ustala się kierunki i granice zastrzeżenia tajemności informacji. Spis ten jest zatwierdzany przez rząd Republiki Litewskiej i publikowany w prasie.
- 8. Na podstawie spisu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową Republiki Litewskiej or-

ści stanowiących tajemnicę państwową oraz ustalających kierunki i granice informacji podlegającej zatajeniu.

4. Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Sprawiedliwości, Stowarzyszenie Przemysłowców Litwy powinny do 21 lutego 1992 r. przedstawić rządowi Republiki Litewskiej propozycje dotyczące trybu ochrony tajemniccy wynalazków, odkryć i gospodarczo-przemysłowej.

Premier Republiki Litewskiej G. WACNORIUS

gany władzy i administracji państwowej, służby państwowe, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje opracowują własne resortowe spisy tajemnic, które uzgadniają z rządem Republiki Litewskiej.

6. Kierownicy ministerstw, departamentów, służb państwowych, samorządów, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji mogących wykonywać prace, co do których zastrzeżono tajemnicę, mają prawo na pewien okres ustalić dla wyników wykonanych prac stopień tajemnicy „tajne” albo go anulować, jeżeli te wyniki nie ujawniają wiadomości wskazanych w punkcie 16 niniejszego trybu i nie są przewidziane w spisie tajemnic resortowych.

9. Organy władzy i administracji państwowej, służby państwowe, przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje albo poszczególne osoby pracują nad informacją, której ujawnienie może spowodować ciężkie skutki dla obrony, bezpieczeństwa państwowego, interesów politycznych i ekonomicznych Republiki Litewskiej.

10. Nie może być zastrzeżona tajemnicą informacji o realnej sytuacji w dziedzinie służby zdrowia, oświaty, ekologii, handlu, porządku prawnego, o stanie kryminalnym kraju, naruszenia porządku prawnego, bezczynności osób urzędowych lub ich beprawnych działaniach, o wynikach badań socjologicznych, jak też inna informacja, której zatajenie naruszałoby prawa człowieka, przewidziane w

11. Stopień tajemności informacji, dokumentów, wyrobów oraz prac ustala się na podstawie spisów wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową Republiki Litewskiej i spisów tajemnic resortowych.

12. Kierownicy organów władzy i administracji państwowej, służb zachowują jedność, skazując w ten sposób na niepowodzenie dążenia wrogich sił do zwąsienienia całego naszego systemu prawnego. Obecnie szczególnie wypukła się waga tego systemu, ugruntowanie niezawisłości jego wszystkich ogniw od powiewów politycznych. Jest to niezbędna podstawa stabilności państwa.

13. Prokurator generalny A. Paulauskas podkreślił, że należy też doskonalszą pracę organów śledczych i policji w zakresie ścigania kryminalnego, usprawnić ustawowy nadzór prokuratorski. Problem doboru kadry nie jest jednak jasny, dopiero czeka perspektywa ich dalszego szkolenia zawodowego, co dziś w znacznym stopniu utrudnia pracę. (ZLTA)

Omówiono działalność prokuratorską

7 lutego 1992 r. w Prokuraturze Generalnej Republiki Litewskiej z udziałem starszych prokuratorów miast i rejonów na rozszerzonym kolegium omówiono działalność prokuratorską ostatnich lat i jej problemy, przeanalizowano przyczyny wzrostu przestępczości oraz środki stabilizacji tego procesu.

Wzleci w zebraniu udział przewodniczący Rady Najwyższej RL W. Landsbergis, naczelny kontroler państwowy K. Uoka, przewodniczący Sądu Najwyższego M. Loszys, inni pracownicy resortów praworządności.

bowiązania do chronienia tajnej informacji.

Osoba, powinna chronić powierzoną mu informację w okresie ustalonym w punktach 23 i 24 niniejszego trybu, zależnie od tego, jakiego stopnia tajemności powierzono jej informację.

Osoba, której powierzono informację ze stopniem tajemności „Wagi państwowej”, nie może emigrować w ciągu 5 lat, „Ściśle tajne” — w ciągu 4 lat. „Tajne” w ciągu dwóch lat (od chwili, gdy osoba nie wykonuje pracy z tajną informacją).

20. Osoby pracujące z tajną informacją mają prawo do zakazania działań administracji, naruszających warunki umowy o pracę, związane z ochroną tajnej informacji, w organie nadrzędnym lub sądzie.

21. Osobie, pracującej z tajną informacją, mogą być podane tylko takie wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową czy służbową, które są mu potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych.

22. Deputowani do rady wszystkich szczebli przed podjęciem obowiązków deputowanego są zapoznawani ze wskazaną w punktach 13—15 niniejszego trybu tajną informacją w trybie ustalonym przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

TERMINY CHRONIENIA TAJNEJ INFORMACJI I JEJ UJAWNIANIE

23. Dla informacji, mającej stopień tajemności „Wagi państwowej” i „Ściśle tajne”, ustala się 30-letni termin tajemności od chwili zastrzeżenia tajemniccy.

Rząd Republiki Litewskiej w ustalonym trybie może skrócić stopień tajemności „Wagi państwowej” i „Ściśle tajne” albo taka informacja może być ujawniona przed terminem, jeżeli wymagają tego interesy państwa.

24. Dla informacji o stopniu tajemności „Tajne” ustala się 10-letni termin tajemności od chwili zastrzeżenia tajemniccy.

Osoby urzędowe, które ustaliły dla danych stopień tajemności „Tajne” mogą je ujawnić też przed terminem, jeżeli wymagają tego interesy służby państwowej.

25. W razie zmiany okoliczności stopień tajemności i termin chronienia tajemnic państwowych i służbowych powinien być w czasie zmieniony. Ministerstwa i służby państwowe, które zastrzegły tajemność informacji, powinny co pięć lat dokonywać przeglądu uzasadnienia zastrzeżenia ich tajemniccy, jak też przedstawiać rządowi Republiki Litewskiej propozycje dotyczące zmiany spisu wiadomości stanowiących tajemnicę państwową.

Spisy wiadomości stanowiących tajemnicę państwową, spisy tajemnic resortowych, stopień tajemności i terminy chronienia tajemniccy zmieniane są w trybie ustalonym przez Radę Najwyższą Republiki Litewskiej.

26. Tajność informacji nie może być zastrzeżona na okres dłuższy niż ustalono w niniejszym trybie.

Po zakończeniu ustalonej w niniejszym trybie terminów zastrzeżenia tajemności, tajna informacja, której ujawnienie nie może wyrządzić szkody suwerenności państwa, netykalności jego terytorium, potencjałowi wojskowemu, interesom politycznym i gospodarczym, jest ujawniana i musi być dostępna dla społeczeństwa.

REGULACJA PRAWNA OCHRONY I KONTROLI TAJNEJ INFORMACJI

27. Prawną regulację ochrony tajnej informacji realizuje rząd Republiki Litewskiej, który ustala:

27.1. spis wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową Republiki Litewskiej, tryb jego przygotowania, zmiany i uzupełnienia;

27.2. tryb przygotowania, zatwierdzenia i zmian spisu tajemnic resortowych, jak też ministerstwa, departamenty i inne służby państwowe, instytucje państwowe, przedsiębiorstwa i organizacje uprawnione do przygotowania tych spisów;

27.3. strukturę jednostek wykonujących tajną informację, tryb ich organizacji i działalności w instytucjach państwowych i przedsiębiorstwach, niezależnie od tego, kogo jest legają;

27.4. tryb zapewnienia materiałowo-technicznego zabezpieczenia prac w zakresie ochrony tajemniccy;

27.5. tryb ewidencji, wytworzenia, przekazywania i przechowywania tajnej informacji;

27.6. tryb przekazywania tajnych osiągnięć technologicznych i konstrukcyjnych w zakresie produkcji, uzbrojenia i techniki wojskowej dla cywilnych przedsiębiorstw gospodarki republiki;

27.7. ułg dla osób pracujących z tajną informacją;

27.8. inne środki pomagające zapewnić niezawodną ochronę tajemniccy;

28. Szucha bezpieczeństwa państwowego Republiki Litewskiej koordynuje i kontroluje działalność w zakresie ochrony tajemniccy. W tym celu:

28.1. przygotowuje i przedstawia rządowi Republiki Litewskiej propozycje dotyczące dostawienia systemu ochrony tajnej informacji;

28.2. ustala podstawy organizacyjne i metodyczne ustalania i ujawniania wiadomości, które nie są koncepcją ochrony tajnej informacji oraz realną polityką wewnętrzną i zagraniczną państwa;

28.3. przygotowuje i zatwierdza ogólne dokumenty normatywne i metodyczne regulujące działalność ministerstw, departamentów, służb państwowych, samorządów, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji w dziedzinie ochrony tajnej informacji;

28.4. udziela pomocy metodycznej i informacyjnej służbom państwowym w dziedzinie ochrony tajnej informacji;

28.5. sankcjonuje zezwolenia na prace z tajną informacją, jeżeli czegoś innego nie przewidują ustawy Republiki Litewskiej;

28.6. współpracuje z Ministerstwem Łączności i Informatyki w organizowaniu przekazywania tajnej informacji przez państwowe systemy łączności.

REALIZACJA OCHRONY TAJNEJ INFORMACJI

29. Ochronę tajnej informacji w organach władzy i administracji państwowej, służbach państwowych, przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach jednostkami i organizacjami strukturalnymi chronią tajnej informacji, które

29.1. zapewniają ochronę tajnej informacji wszystkich postaci i form w czasie jej ewidencji, przechowywania i korzystania;

29.2. uniemożliwiają ujawnienie tajnej informacji we wszystkich stacjach i procesach działalności państwa.

30. Za ochronę tajnej informacji odpowiedzialni są kierownicy organów władzy i administracji państwowej, służb państwowych, przedsiębiorstw, instytucji i organizacji.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA UJAWNIEŃ TAJNEJ INFORMACJI

31. Ujawnienie tajnej informacji o działanie lub bezczynność osoby, której zostały powierzone tajne wiadomości czy stały się jej one wiadome w związku z pracą bądź służbą albo dowiedzieli się o nich innymi sposobem, a w wyniku informacyjnej zastrzeżonej tajemnicy stała się dostępna innej osobie, nie posiadającej zezwolenia, aby ją poznać;

32. Osoby, które ujawniają tajemnicę państwową czy tajemnicę służbową, przekazują ją organizacjom zagranicznym, nie odpowiadają zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej;

33. Osoby urzędowe, winne niezauważalnego zastrzeżenia tajemności informacyjnej, jak też nieprawnego ujawnienia stopnia tajemniccy, ustalania stopnia tajemniccy lub które dokonały tych działań, dla własnej korzyści, podlegają do odpowiedzialności w myśl ustaw Republiki Litewskiej.

409

W POLSKIEJ SEKCJI WILEŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIEZNIÓW POLITYCZNYCH I ZESŁAŃCÓW

Zaprasza nowy adres

Już 3 rok działa Polska Sekcja WWPWIZ. Idea jej założenia powstała w „Kurierze Wileńskim”, gdy na jego łamach ukazała się rubryka „Kronika pamięci: wileńskie ślady na drogach cierpienia”.

Wtedy właśnie razem z wilaninami, byłym zesłańcem Romualdem Gieczewskim skontaktowaliśmy się z Saulusem Zuzomaldem, prezesem-koordynatorem ówczesnej Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców. Organizacja ta miała już osobowość prawną, wyodrębnienie w działalności, co ułatwiło udzielenie szerszej i skuteczniejszej pomocy Polakom-zesłańcom, załatwienie ich dotychczasowych spraw. Na przyszłość domyślnie wspólnych cierpień, wspólnych zesłańców losów Polaków, Litwinów i in. propozycje utworzenia Polskiej Sekcji została poparta i zaaprobowana.

Jak się obecnie mają sprawy w Polskiej Sekcji? — z tym pytaniem zwróciłem się do jej prezesa Romualda GIECZEWSKIEGO.

— Zmieszka 150 członków. Pośrednio funkcjonujemy w ramach Wileńskiej Wspólnoty Zesłańców, działając w ramach WWPWIZ, razem ze wszystkimi innymi w odbywających się akcjach, imprezach, o czym „Kurier Wileński” już niejednokrotnie pisał. Litwini-zesłańcy nie odseparowują od siebie Polaków. Mamy wszelkie warunki do załatwiania spraw naszych członków.

Prawie wszyscy członkowie Sekcji mają już załatwione dokumenty rehabilitacyjne w szczególności ci, którzy byli współpracownikami służbek bezpieczeństwa. A to dzięki temu, że w Światowie zachowały się archiwa lagrów i stamtąd bez przeszkód i zakłóceń otrzymujemy odpowiednie zaświadczenia. Coraz mają sprawy z tymi naszymi rodakami, którzy byli więzieni do kopalń Stalinozłota, Komi ASRR, Workuty, Krasnojarska i in. Najczęściej nadobudza odpowiedzi, że w archiwach nie ma dokumentów potwierdzających fakt wywozki z miejsc i przymusowego pracownictwa.

Nieprzypadkowo więc ludzie zwracają się o pomoc do Sekcji. W poszukiwaniu koleżeńskiej wspólnej niedoli. Tak oto otrzymaliśmy list-apel wileńska Adamałowicza, w załączniku Dziąszki kolo

Jaszun (rejon solecznicki): „Droży bracia Polacy, jest mi bardzo potrzebna Wasza pomoc. Z braku dokumentów nie mogę potwierdzić swego przymusowego pobytu w lagrze. W 1945 r. zostałem wywieziony i pracowałem razem z Wami w kopalni węgla nr 24 kolo stacji Bobrik Donskoj w obwodzie tulskim. Było tam chyba ponad tysiąc Polaków z Wilna i Wileńszczyzny.

Proszę bardzo odesłać mi listownie lub telefonicznie. Mój adres: 2050 Wilno, ul. Zwąglądzi 1 m. 41, tel. 45-62-19, Józef Adamowicz. Czekam z niecierpliwością. Liczę na odnalezienie świadków lagrowej gehenny”. Panie Romualdzie, listów z takimi prośbami najprawdopodobniej nie brak również w poczcie Polskiej Sekcji!

— Ależ tak. Ludzie nie tracą nadziei, że w końcu uzyskają niezbędne dokumenty do otrzymania rehabilitacji z wynikających stąd uprawnień. Do Sekcji o pomoc w takich sprawach zwracają się m.in. zesłańcy z naszych stron, którzy nie wrócili i zamieszkali na terytorium byłego ZSRR, jak również ci, którzy wyjechali do Polski. Przykładowo pozytywnego załatwienia prośb nie brak. Oto jeden z nich.

W swoim czasie pan, panie Jerzy, pisał o Henryku Golimont, która aresztowana na terenie gminy ejszyskiej w 1944 r., sądzona w Wilnie, a następnie uwięziona w Dubrawiagu. W



1954 r. została zwolniona z więzienia i wysłana na zesłanie do Kraju Krasnojarskiego. Z zesłania nie wróciła do stron rodzinnych. Tak zechciał los. Wyszła za mąż, zamieszkała we wsi Kazaczynskoje w Kraju Krasnojarskim. „Życie moje dobiega końca — pisała pani Henryka. — Proszę o wystawienie dokumentu o rehabilitacji. Pragnę umrzeć z czystym sumieniem...”. Taki dokument został wreszcie załatwiony i wysłany H. Golimont do Kraju Krasnojarskiego.

— Chyba jeszcze nie wszyscy wiedzą o istnieniu i działalności Polskiej Sekcji?

— Niestety, nie. Dlatego też korzystając z okazji pragnę poinformować, że Wileńska Wspólnota, a więc i nasza Sekcja, zmieniła adres swojej siedziby. Podaje go: 2-600 Wilno, ul. A. Jakszto (dawn. Komunar) 9, pok. nr nr 103, 117, tel. 61-28-57. Interesantów przyjmujemy się w plaki, od godz. 10 do 19. Prezes — Romuald Gieczewski.

Zapraszamy do nas wszystkich zesłańców. Ci, którzy chcą zarejestrować się w naszej Sekcji, muszą mieć ze sobą jedno zdjęcie. Tego rodzaju edycji nigdy jeszcze nie było. — Jak najbardziej podzielam tę opinię i popieram Pańską

członka Sekcji prawo członkostwa przechodzi na rodzinę. Zrzeczymyśmy udzielamy porad, gwarantujemy pomoc socjalną, lekarską i in. W najbliższym czasie zostanie otwarta apteka, zacznie działać gabinet dentystyczny. Przy sposobności w imieniu zesłańców jeszcze raz chcę serdecznie podziękować redakcji „Kuriera Wileńskiego” za załatwienie prenumeraty dziennika na 1992 r. niezamierzonym członkiem naszej Sekcji.

Jednocześnie nadmieniam, że do zakresu naszej działalności należy zbieranie zesłańców materiałów wspomnieniowych, dokumentów, zdjęć i in. Poki żyją świadkowie i uczestnicy tamtych zdarzeń, a co roku wielu z nich odchodzi od nas na zawsze, powinniśmy pośpieszyć z wydaniem książki na podstawie publikacji „Kroniki pamięci”. Miałoby ona wartość historyczno-pamiętniczą dla obecnych i przyszłych pokoleń, ocaliaby od zapomnienia nasze wileńskie ślady na drogach cierpień, koleje losów tych, którzy po wojnie nie wyjechali do Polski, zostali na Wileńszczyźnie. Tego rodzaju edycji nigdy jeszcze nie było.

— Jak najbardziej podzielam tę opinię i popieram Pańską

propozycje jako osoba zainteresowana. Byłaby to pamiętkowa monografia, dobiegła końca przygotowanie jej szkicu, o Polakach-zesłańcach z Wilna i Wileńszczyzny, z byłych Kresów II Rzeczypospolitej Polskiej, wśród których byli ludzie cywili, żołnierze Września, AK, reprezentujący różne warstwy społeczne, którzy powrócili z obozów, lagrów, miejsc zesłania w strony rodzinne. W ciągu całych dziesięcioleci żył w klimacie zapomnienia i milczenia, strachu, niesprawiedliwości, ponizienia i prześladowań. Skutkiem tego odczuwamy dotychczas, Zastężył na upamiętnienie swoich postaw, przywrócić do strzech rodzinnych, pod którymi wytrwał i wytrwać swoim dzieciom i wnukom nakazał pod hasłem: „Nie rzucić ziemi, skąd nasz ród!”. Chętnym wsparcia wydadła edycji, jako trwałego hołdu pamięci dziełowej Joli Polaków w Wilnie i na Wileńszczyźnie, ku uwadze telefon kontaktowy: 42-79-48, „Kronika pamięci”.

Jerzy SURWIEŁO

NA ZDJĘCIU: zesłańcy-więźniowie Uchty transportują ładunki w górę rzeki Iłma.

Fot. archiwum

W Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Czym Francja bogata, tym rada...

Igrzyska Olimpijskie są imprezą, która od lat budzi emocje. To nie leża, to ich inauguracja, przywiozienie oczekiem organizatorów, stanowi rozdział osobliwy, mający wielką rolę z kożystaniem z okazji spotkaniu, w których i znaczący uroczystością.

Na marginesie warto odnotować, że po raz pierwszy w Białych Olimpiadach liczba uczestników przekroczyła 2000. Na czele orszaku w uroczystej paradzie idąc pod nazwą olimpijską otwiera krajowy kolebki sportowych Olimpiad, zamysłki przemarsz natomiast gospodarze. Obok jakich potęg jak Stany Zjednoczone Ameryki, Szwecja, Finlandia, Kanada, Niemcy czy też reprezentowana przez 141 osób ekipa Wspólnoty Państw Niepodległych wprowadzane kolejno przez uroczę dzwiczny w specjalnych kłozkach ze „śniegami” maszerowali reprezentanci egzotycznych Andory i Boliwii, Puerto Rico i Maroka, Jamajki i Filipin. Gromkimi brawami witano występujące pod własnymi narodowymi flagami drużyny Litwy, Łotwy, Estonii, Chorwacji i Słowenii, które albo debiutowały, albo też wróciły po długiej

przerwie w poczet olimpijskiej rodziny. Pęknie prezentowała się 53-osobowa ekipa Polski, obecnej w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich począwszy od Chamonix. Chorążym podobnie jak w Calgary — był hokeista H. Gruth, a skoro o chorążych mowa, warto dodać, że tego zaszczytu w poszczególnych ekipach dostąpili tak znani mistrzowie jak W. Hoppe, T. Gustawson, V. Schneider, F. Petek, L. Visser, F. Guy.

Gospodarze witali wszystkich igrzyskami. „Czołżeniem pierwszej oficjalnej części uroczystości, było bez wątpienia wciągnięcie na maszt flagi z pięcioma olimpijskimi koloami i zapalenie znicza. Gospodarze do ostatniej chwili ukrywali, kto będzie biegł na otwartą sztafetę, która od 14 grudnia ubiegłego roku nosła zapach olimpijski. Olimpijczyki święty ogień po terytorium Francji na znak wielkiej radości z racji na bęcie gospodarzami Igrzysk. Kiedy na stadionie z pochodnią pojawił się



do niedawna znany piłkarz francuski, a obecnie trener M. Platini zaszkoczenie było kompletne. Wielki Michel w ostatniej chwili przekazał i ten po specjalnym narekzarowi i ten po specjalnym „loncju” zapalił znicz w wielkiej czasy. W tym momencie mocniej zabły wszystkim serca: ten delikatny płomyk zyskał jakby olbrzymią siłę, łącząc co cztery lata sportowców wszystkich kontynentów.

Druga część uroczystego otwarcia wypadła niczym wielkie artystyczne widowisko, sportowcy spektakl składający wielki hold ruchowi, bez którego sport nie byłby sportem. Była historia, były skoki na trampolinie, były hokej na szczydach, polnie, był hokej w koszykach, były niezatarte wrażenia. Warto jednak pamiętać, że to, co tak cieszyło oko w pierwszej odsłonie Igrzysk — ich uroczystemu otwarciu — kosztowało gospodarzy ni mniej ni więcej tylko ponad 20 mln dolarów.

Jako pierwsi do walki o medale przystąpili hokeiści. 12 drużyn zostało podzielonych na dwie grupy, a z każdej do pull finalowej awansują po 4 najlepsze. Jak dotąd sensacji nie ma: zwyciężają faworyci. W grupie „A” Wspólnota Państw Niepodległych wygrała ze Szwecją — 8:1, Kanada z Francją — 3:2, Czechosłowacja z Norwegią — 10:1, a w grupie „B” zanotowano następujące rozstrzygnięcia: Szwecja — Polska — 7:2, Finlandia — Niemcy — 5:1, USA — Włochy — 6:3.

W niedzielę rozdano 4 komplety medali z ich pochodzie liczby 57. Najwcześniejszą na podium stanęła była radziecka narciarka L. Jegorowa, wygrywając rywalizację na 15 km stylem klasycznym w gnie 53 rywalak. Zaszczynie 11 miejsce wywalczyła

w tym biegu mistrzyni olimpijska z Calgary W. Wenciene, startująca tym razem w barwach wolnej Litwy, straciwszy do zwyciężczyni bez mała 3 minuty.

W zjeździe mężczyzn wielką klęskę ponieśli faworyzowani Szwajcarzy. Najlepszy z nich F. Heinzer wywalczył dopiero 6 lokatę. Nadsopowiedzianie dobrze rozdali natomiast z pokonywaniem trasy przy szybkości ponad 100 km na godzinę Austriacy, zdobywając 2 kruszce.

Niezwykłe emocjonujące zapowiadał się z udziałem 58 „latających narciarzy” z 16 państw konkurs skoków na średniej skoczni. Rutynowani zawodnicy mieli stawić czoła nastolatkom, preferującym skoki z rozstawionymi w kształcie litery „V” kożczubami nart. Po pierwszej koleżce na czele znajdował się rtmoldzi, ale w drugiej serii rtmoldziarz E. Vettori z Austrii zmniejszył do kapitulacji 17-letniego rodaka M. Hofwartha i 16-latką Finka T. Niemina.

Przed czterema laty w Calgary niemieckie pancernistki doznały drugoczącej klęski. Wszysko wskazuje na to, że w Albertville są pełne zdecydowania wzięć tegi rewans. Tak przynajmniej można sądzić po biegu na 3000 m i zwycięskim dubletem Niemek.

Wczoraj w trzecim dniu Olimpiady m.in. rywalizowali narciarze w biegu na 30 km stylem klasycznym. Całe podium obsadził Norwegowie. Wygrał V. Uvang przed B. Dachlie i T. Lilang.

W sancezkarskich jedynekach „złoto” wywalczył Niemiec G. Heide. Kolejne dwie lokaty zajęli Austriacy M. Prock i M. Schmidt.

OLIMPIJSKIE PODIUM

Narciarstwo, bieg na 15 km klasycznym kobiet	
1. Jegorowa Wspólnota Niepodległych — 42.20,8	
2. Larinen Finlandia — 42.20,8	
3. Vialbe Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
4. Włochy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
5. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
6. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
7. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
8. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
9. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
10. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
11. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
12. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
13. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
14. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
15. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
16. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
17. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
18. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
19. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	
20. Niemcy Wspólnota Niepodległych — 43.42,3	

Narciarstwo, skoki ze średniej skoczni	
1. E. Vettori Austria — 222,8	
2. M. Hollwarth Austria — 218,1	
3. T. Nieminen Finlandia — 217,0	
4. Niemcy — 217,0	
5. Niemcy — 217,0	
6. Niemcy — 217,0	
7. Niemcy — 217,0	
8. Niemcy — 217,0	
9. Niemcy — 217,0	
10. Niemcy — 217,0	
11. Niemcy — 217,0	
12. Niemcy — 217,0	
13. Niemcy — 217,0	
14. Niemcy — 217,0	
15. Niemcy — 217,0	
16. Niemcy — 217,0	
17. Niemcy — 217,0	
18. Niemcy — 217,0	
19. Niemcy — 217,0	
20. Niemcy — 217,0	

Łyżwiarstwo szybkie, bieg na 3000 m kobiet	
1. G. Niemana Niemcy — 4:19,90	
2. H. Warnicke Niemcy — 4:22,88	
3. E. Hunyadi Austria — 4:24,64	

APTECZKOWY SKARBIEC



SRODEK NA BÓLE WĄTROBY

W razie bólu w wątrobie i obręzków trzeba dwie szklanki dobrej oliwy...

SRODEK OD ŁUPIEZY I NA POROST WŁOSÓW

Wziąć kilka korzeni lopianu, włożyć do rondla z wodą, gotować przez czas dłuższy...

SZAMPON DO WŁOSÓW

Ubić świeże jajo z niedużą ilością wody i dodać szczyptę boraksu...

Kalendarium

* Wtorek (11.11) jest 42 dniem 1992 r. Do końca roku — 324 dni.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami...

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy około 0 stopni...



KTO URODZIŁ SIĘ 11 LUTEGO

To umiasty oryginalne. Potrafią się doskonale koncentrować w odpowiednich momentach...

Ekran

LITUWA — „Signora była zgwałcona” (Włochy) — o 12, 14, 16, 18, 20.

WIDECENTRUM EOSS (Pałac Wystaw, Wokoczių 2, „Zielona kartka” — o 14, „Rzym Feliniego” — o 16, „Imperium słońca” — o 19.

(USA) — o 13.30, 18.10, „Fletch zył” (USA) — o 15.50, 20.30.

drzeża” (Rosja) — o 13.30, 18.10, 20.30. AIDAS — o 15.50, 20.30.

Telewizja

WTOREK, 11 LUTEGO

7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Telegidło. 8.20 — Nasza mowa. 8.50 — Uczymy się litewskiego.

17.50 — Film anim. 18.00 — Lekcja angielskiego. 18.15 — Koncert.

Warszawa 10.35 — „Jak cudne są wspomnienia” — serial prod. polskiej. 11.25 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej.

Nasz adres: 2056, Wilno, al. Laiswės 60. Indeks 67218. Cena 70 kop. (9 kop. akcyza).

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwojeńka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel: 62-66-60.

PIŁNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswės 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.

Rolnicy Litwy! ZBLIŻA SIĘ WIOSNA, CZAS PRAC POŁOWYCH. ALE CZY NICZEGO WAM NIE BRAKUJE DO ROZPOCZĘCIA ROBOT? Nasza Głędła stworzy wam warunki do nabycia niezbędnego sprzętu technicznego i materiałów...

TV Rosji 7.00 — Wiści. 7.20, 8.05 — Język francuski. 7.50 — W wolnym czasie. 8.35 — Przetwórcza telewizja edukacyjna.

Moskwa 11.20 — Ginnastyka rytmiczna. 11.50 — Święta tańca. 12.50 — Kreskówka. 13.10 — Program muzyczny.

5.00 — Poranek. 7.35 — Kreskówka. 7.50 — Koncert. 8.45 — Spektakl TV „Salon nr 6”.

10.50 — „Dynastia” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

15.00 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 15.20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

18.00 — Lekcja angielskiego. 19.10 — Pogadanka. 19.25 — Film anim. 19.35 — Wiadomości z Kowna.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

15.00 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 15.20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

18.00 — Lekcja angielskiego. 19.10 — Pogadanka. 19.25 — Film anim. 19.35 — Wiadomości z Kowna.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

15.00 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 15.20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

18.00 — Lekcja angielskiego. 19.10 — Pogadanka. 19.25 — Film anim. 19.35 — Wiadomości z Kowna.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

10 km mężczyzn, sanki (jedynek kobiet, narty dowolne, sanki) Zjazd edukacyjny. 17.00 — „Wychowawca” — serial prod. USA. 17.40 — Dla młodzieży.

5.00 — Poranek. 7.35 — Kreskówka. 7.50 — Koncert. 8.45 — Spektakl TV „Salon nr 6”.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

15.00 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 15.20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

18.00 — Lekcja angielskiego. 19.10 — Pogadanka. 19.25 — Film anim. 19.35 — Wiadomości z Kowna.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

15.00 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 15.20 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

18.00 — Lekcja angielskiego. 19.10 — Pogadanka. 19.25 — Film anim. 19.35 — Wiadomości z Kowna.

10.50 — „Dynastrya” — serial prod. USA. 11.35 — Zimowe Igrzyska Olimpijskie.